

Sygn. akt I C 1260/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2018 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin P. i Zachód w S., I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Andrzejkiewicz

Protokolant: Magdalena Kurzawa

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018 r. na rozprawie w S.

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę kwoty 58.991,49 złotych

w sprawie z powództwa A. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę kwoty 47.932,75 złotych (prowadzonej poprzednio pod sygn. akt I C 1272/14)

oraz w sprawie z powództwa A. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę kwoty 51.474,17 złotych (prowadzonej poprzednio pod sygn. akt I C 1345/14)

I. w sprawie o zapłatę kwoty 58.991,49 złotych:

1) oddała powództwo;

2) zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 2.950,33 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem kosztów procesu;

3) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 2.446 złotych (dwa tysiące czterysta czterdzieści sześć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. w sprawie o zapłatę kwoty 47.932,75 złotych (prowadzonej poprzednio pod sygn. akt I C 1272/14):

1) oddała powództwo;

2) zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 2.950,33 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem kosztów procesu;

3) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.896 zł (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt sześć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

III. w sprawie o zapłatę kwoty 51.474,17 złotych (prowadzonej poprzednio pod sygn. akt I C 1345/14):

1) zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 644,16 zł (sześćset czterdzieści cztery złote szesnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

2) oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3) zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 2.950,33 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem kosztów procesu;

4) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 2.069 zł (dwa tysiące sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. zwraca powodowi kwotę 1.051,35 zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt jeden złotych trzydzieści pięć groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

SSR Małgorzata Andrzejkiewicz

Sygn. akt I C 1260/14

## UZASADNIENIE

Powód A. K. pozwem z dnia 4 marca 2014 r. wniósł przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 10.050 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 r. oraz kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w nocy z 15 na 16 kwietnia 2012 r. nieznani sprawcy włamali się do należącego do niego pojazdu marki M. o nr rej. (...) i dokonali kradzieży części elementów samochodu. Wyjaśnił, że w tamtym czasie samochód ten objęty był umową ubezpieczenia autocasco zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. Podał, że pozwany odmówił wypłaty na jego rzecz odszkodowania wskazując, na trzy przyczyny. Po pierwsze brak synchronizacji kolejności, zarejestrowanych i odczytanych komunikatów z pamięci modułów sterujących auta ze sposobem nieautoryzowanego wtargnięcia do pojazdu. Po drugie potrzebę znacznego czasu niezbędnego na dokonanie demontażu skradzionych elementów, a przy tym okoliczność, że nikt nie usłyszał działającego przez ten cały okres czasu alarmu. Po trzecie stwierdzenie przez rzeczoznawcę W. G. w dniu 18 kwietnia 2012 r., że pojazd powoda wyposażony jest jedynie w jeden zintegrowany system zabezpieczenia przeciwkradzieżowego (jeden wspólny układ sterujący działaniem immobilizera i autoalarmu), podczas gdy pojazd z uwagi na jego wartość powinien być wyposażony w dwa niezależne zabezpieczenia przeciwkradzieżowe. Wskazał, że działający na jego zlecenie rzeczoznawca w kalkulacji z dnia 23 kwietnia 2012 r. ustalił koszt naprawy pojazdu do stanu sprzed kradzieży na łączną kwotę 58.991,49 zł. Równocześnie wyjaśnił, że w toku niniejszego postępowania domaga się zasądzenia od pozwanego jedynie kwoty 10.050 zł jako częściowych kosztorysowych kosztów usunięcia szkody powstałej wskutek kradzieży.

Sprawa ta zarejestrowana została pod sygn. akt I C 1260/14.

Powód A. K. pozwem z dnia 4 marca 2014 r. wniósł przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 10.020 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2012 r. oraz kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w nocy z 26 na 27 sierpnia 2012 r. nieznani sprawcy włamali się do należącego do niego i zaparkowanego w garażu pojazdu marki M. o nr rej. (...) i dokonali kradzieży części elementów samochodu. Wyjaśnił, że w tamtym czasie samochód ten objęty był umową ubezpieczenia pojazdu autocasco zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. Podał, że Policja w dniu 27 września 2012 r. umorzyła dochodzenie w sprawie przedmiotowej kradzieży. Nadto wskazał, że pozwany odmówił wypłaty na jego rzecz odszkodowania powołując się na treść § 33 OWU (brak współdziałania poszkodowanego z zakładem ubezpieczeń) oraz niewystarczające zabezpieczenie garażu, w którym był przechowywany pojazd. Wskazał, że działający na jego zlecenie rzeczoznawca, w kalkulacji z dnia 23 kwietnia 2012 r. ustalił koszt naprawy pojazdu do stanu sprzed kradzieży na łączną kwotę 58.957,28 zł. Równocześnie wyjaśnił, że w toku niniejszego postępowania domaga się zasądzenia od pozwanego jedynie kwoty 10.020 zł jako częściowych kosztorysowych kosztów usunięcia szkody powstałej wskutek kradzieży.

Sprawa ta zarejestrowana została pod sygn. akt I C 1272/14.

Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2014 r. (k. 88 z akt I C 1272/14) sąd na podstawie art. 219 k.p.c. zarządził połączenie sprawy I C 1272/14 ze sprawą I C 1260/14 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na pozew (k. 64-67 z akt I C 1260/14 oraz k. 71-74 z akt I C 1272/14) (...) spółka akcyjna w W. wniósł o oddalenie każdego z tych powództw w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu poniesionych kosztów procesu w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powiększonych o koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniach obydwu odpowiedzi na pozew, pozwany podniósł tożsame twierdzenia. Przyznał, że był związany z powodem umową ubezpieczenia AC m.in. w zakresie kradzieży oraz, że bezpośrednio po zgłoszeniu zdarzeń przystąpił do likwidacji szkody. Zaznaczył jednak, że w toku postępowań likwidacyjnych ustalono zaistnienie negatywnych przesłanek skutkujących odmową wypłaty odszkodowania. Wyjaśnił, że powód dokonał 6 zgłoszeń szkód z tej polisy (kwiecień, sierpień, wrzesień, październik, grudzień, marzec), poczynając od kwietnia 2012 r.,

Podkreślił, że powód zawierając polisę obowiązującą od 2 kwietnia 2012 r. do 1 kwietnia 2013 r. podał nieprawdziwe dane co do swojej szkodowości, naruszając tym samym obowiązek lojalnego udzielania odpowiedzi na zapytania ubezpieczyciela. Wyjaśnił, że gdyby powód udzielił prawdziwej informacji, o tym jak często dokonuje zgłoszeń coraz to nowych szkód, wówczas pozwany mógłby odmówić przyjęcia pojazdu do ubezpieczenia, albo przynajmniej zaproponować składkę wielokrotnie wyższą. Nadmienił również, że historia powoda, ujawniona w bazie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wskazuje, że systematycznie od 2008 r. zgłasza on bardzo liczne szkody dotyczące samochodów zarówno z OC jak i z AC, a przy tym, że wskutek takiego działania uzyskał ponad pół miliona złotych z wypłaconych odszkodowań z OC i niecałe dwieście tysięcy złotych wypłaconych z AC. Natomiast przy zawieraniu polisy wskazał jedynie jedną szkodę z OC (2011 r.) i jedną z AC (2010 r.). Dodał, że z powodu braku wskazania przez powoda prawidłowych danych przy zawieraniu polisy zakład ubezpieczeń na podstawie art. 815 § 3 k.c. zwolniony jest od ponoszenia odpowiedzialności, bowiem ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które nie zostały podane do jego wiadomości.

Ponadto pozwany podniósł okoliczność braku legitymacji procesowej czynnej powoda zaznaczając, że środki na jego zakup uzyskał albo z kredytu, co oznaczałoby, że jest jedynie współwłaścicielem pojazdu albo też w drodze leasingu.

Pozwany odnosząc się do niedostatecznej ilości zabezpieczeń pojazdu wskazał, że zgodnie z § 11 ust. 4 pkt. 2 OWU pojazd powoda jako ubezpieczony powyżej 50.000 zł, powinien posiadać dwa niezależne zabezpieczenia przeciwkradzieżowe.

Przede wszystkim jednak pozwany wskazał, że w jego ocenie skrajnie nieprawdopodobne jest podawana przez powoda wersja zdarzeń obydwu kradzieży. Dostrzegł przy tym okoliczność nie wykazania przez powoda przy pomocy jakich części (oryginalnych czy też nie, używanych czy nowych) dokonał naprawy pojazdu po pierwszej i drugiej kradzieży.

W toku postępowań o zapłatę odszkodowania w zakresie szkód zaistniałych w kwietniu oraz sierpniu 2012 r. powód kilkakrotnie rozszerzał swoje żądanie. Ostatecznie wskutek pism z dnia 19 maja 2014 r. (k. 49 z akt I C 1260/14) i z dnia 25 czerwca 2015 r. (k. 152 z akt I C 1260/14) powód w zakresie szkody powstałej w kwietniu 2012 r. zażądał zapłaty kwoty 58.991,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2012 r. do dnia zapłaty. Natomiast w sprawie o zasądzenie odszkodowania za szkodę powstałą w sierpniu 2012 r. wskutek pisma z dnia 19 maja 2014 r. (k. 50 z akt I C 1272/14) powód zażądał zapłaty kwoty 47.932,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2012 r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powyższych żądań również w rozszerzonym zakresie.

Ponadto powód A. K. pozwem z dnia 4 marca 2014 r. wniósł przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej w W. również trzecie powództwo, tj. o zapłatę kwoty 10.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2013 r. oraz kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w okresie 3-4 grudnia 2012 r. nieznani sprawcy uszkodzili należący do niego pojazd marki M. o nr rej. (...). Wyjaśnił, że w tamtym czasie samochód ten objęty był umową ubezpieczenia pojazdu autocasco zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. Podał, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ustalił wysokość kosztów naprawy tych uszkodzeń na łączną kwotę 9.373,83 zł. Dodał, że decyzją z dnia 4 stycznia 2013 r. pozwany przyznał jemu odszkodowanie w kwocie 7.621 zł. Wskazał, że działający na jego zlecenie rzeczoznawca ustalił koszt naprawy pojazdu na łączną kwotę 58.495,17 zł. Dodał, że poniósł koszt sporządzenia tej opinii na kwotę 600 zł. Równocześnie wyjaśnił, że w toku niniejszego postępowania domaga się zasądzenia od pozwanego jedynie kwoty 10.100 zł jako częściowych kosztorysowych kosztów usunięcia szkody powstałej wskutek kradzieży.

Sprawa ta zarejestrowana została pod sygn. akt I C 1345/14.

W odpowiedzi na pozew (k. 54-57 z akt I C 1345/14) (...) spółka akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu poniesionych kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powiększonych o koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniach odpowiedzi na pozew, pozwany podniósł tożsame twierdzenia, co we wcześniejszych odpowiedziach. Nadto w zakresie niniejszego powództwa podkreślił, że w jego ocenie szkodzie z kwietnia i z sierpnia 2012 r. przebieg zdarzeń okazał się wątpliwy między innymi z powodu pracochłonności czynności demontażowych w kontekście nieuszkodzonego alarmu oraz mieszkaniowej dzielnicy, w której miało dochodzić do wykonywania czynności kradzieżowych względnie nieprawdopodobności okradzenia pojazdu w wąskim garażu. Stąd też w jego ocenie strona powodowa, chcąc uzyskać zapłatę odszkodowania zmieniła sposób działania i zgłoszenie kolejnej szkody nie opiewało już na kradzież elementów wnętrza pojazdu, lecz dotyczyło doskonale zaplanowanego i celowego działania niszczącego. Nadmienił również, że w jej ocenie wskutek tej szkody nie doszło do znacznych zniszczeń, lecz wielu drobniejszych zniszczeń. Okoliczność ta z kolei pozwala w ocenie pozwanego na uznanie, że możliwy koszt naprawienia pojazdu, jaki poszkodowany musiałby ponieść w praktyce warsztatowej, znacząco rozminął się z kosztem teoretycznym (którego pozwany nie poniósł i zapewne nie poniesie). Dodał przy tym, że rzekomy akt wandalizmu jest jego zdaniem skrajnie nieprawdopodobny.

W toku postępowania o zapłatę odszkodowania w zakresie szkód zaistniałych w grudniu 2012 r. powód kilkakrotnie rozszerzał swoje żądanie. Ostatecznie wskutek pism z dnia 22 maja 2014 r. (k. 38 z akt I C 1345/14) i z dnia 20 grudnia 2015 r. (k. 185 z akt I C 1260/14) powód zażądał zapłaty kwoty 51.474,17 zł (w tym kwoty 600 zł tytułem kosztów poniesionych na wynagrodzenie dla rzeczoznawcy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powyższego żądania również w rozszerzonym zakresie.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. K. zawarł z (...) S.A. w W. umowę OC, AC ubezpieczenia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (rok produkcji 2006), w tym (...) i (...). Wartość pojazdu określono w polisie na kwotę 175.700 zł. Nadto wskazano, że pojazd posiada dwa zabezpieczenia przeciwkradzieżowe: autoalarm i immobilizer.

Umowę zawarto na okres od 2 kwietnia 2012 r. do 1 kwietnia 2013 r.

W zakresie ubezpieczenia AC sumę ubezpieczenia określono na 198.000 zł z VAT. Jako warunki ubezpieczenia wskazano: wariant serwisowy, opcja (...) oraz stałą wartość pojazdu z opcją nie pomniejszania sumy ubezpieczenia.

Składka ubezpieczenia stanowiła łącznie kwotę 6.378 zł płatną w czterech ratach.

Umowa została zawarta w oparciu o obowiązujące wówczas Ogólne Warunki Ubezpieczenia AUTOCASCO Dla Klienta Indywidualnego Oraz Małego Lub Średniego Przedsiębiorcy.

W rozdziale VI OWU wskazano następujące zasady ustalenia i wypłaty odszkodowania:

#### § 20.

1. W razie powstania szkody (...) SA ustala odszkodowanie zgodnie z warunkami umowy ubezpieczenia.
2. Odszkodowanie nie może być wyższe niż suma ubezpieczenia.
3. Jeżeli suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu brutto, przy ustaleniu wysokości odszkodowania uwzględnia się podatek VAT, z zastrzeżeniem § 22 ust. 7. Jeżeli suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu netto, przy ustaleniu wysokości odszkodowania nie uwzględnia się podatku VAT.
4. Przy ustalaniu odszkodowania zastosowanie mają udziały własne określone w § 6 ust. 2, chyba że zostały zniesione w umowie ubezpieczenia.
5. Jeżeli w umowie ubezpieczenia zastosowano udział własny określony w § 9, odszkodowanie pomniejszane jest zgodnie z warunkami umowy ubezpieczenia.

#### §22.

1. W przypadku szkody częściowej lub całkowitej uwzględniane są koszty naprawy uszkodzeń pojazdu wyłącznie w zakresie określonym w kalkulacji kosztów naprawy lub protokole szkody, sporządzonych przez (...) SA lub wykonanych na jego zlecenie,
2. Koszty naprawy pojazdu ustalane są w oparciu o ceny usług i części zamiennych stosowanych w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu ustalenia odszkodowania.
3. Koszty naprawy pojazdu ustalane są na podstawie następujących cen części zamiennych zakwalifikowanych do wymiany:
  - 1) w wariantcie serwisowym - cen części oryginalnych serwisowych, tj. części zamiennych produkowanych zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta pojazdu danej marki, rekomendowanych przez producenta tego pojazdu i dystrybuowanych w autoryzowanych przez producenta pojazdu punktach sprzedaży;
  - 2) w wariantcie optymalnym:
    - a) cen części oryginalnych serwisowych, o których mowa w pkt. 1, pomniejszonych w zależności od okresu eksploatacji ubezpieczonego pojazdu przy okresie eksploatacji pojazdu powyżej 5 do 8 lat w wysokości 25% pomniejszenia.

b) cen części oryginalnych, tj. części zamiennych produkowanych zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta pojazdu danej marki, których producent zaświadcza, że zostały wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi producenta tego pojazdu i są tej samej jakości co części stosowane do montażu pojazdu przez jego producenta, dostępnych w ofercie dostawców niezależnych od producenta pojazdu,

c) cen części porównywalnej jakości, tj. części zamiennych, których producent zaświadcza, że są tej samej jakości co części stosowane do montażu pojazdu danej marki przez jego producenta.

Jeżeli w systemach A. lub E. dostępne są części różnego rodzaju (tj. oryginalne serwisowe, oryginalne lub porównywalnej jakości) lub części tego samego rodzaju, ale pochodzące od różnych producentów, wysokość odszkodowania (...) SA ustala z zastosowaniem kryterium ekonomicznego, tj. uwzględniając części o najniższej cenie, przy czym w przypadku części oryginalnych serwisowych uwzględnia się cenę pomniejszoną według zasad określonych w lit. a.

4. Wysokość odszkodowania ustala się na podstawie uprzednio uzgodnionych przez (...) SA z ubezpieczonym kosztów i sposobu naprawy ubezpieczonego pojazdu przez zakład naprawczy wykonujący naprawę, w oparciu o zasady zawarte w systemie A. lub E., z zastosowaniem:

1) norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu;

2) stawki za roboczogodzinę ustalonej przez (...) SA w oparciu o ceny usług stosowane przez inne zakłady naprawcze funkcjonujące na terenie działalności jednostki organizacyjnej (...) SA likwidującej szkodę;

3) cen części zamiennych zawartych w systemie A. lub E. ustalonych:

a) w wariantcie serwisowym - dla pojazdów do trzeciego roku eksploatacji lub powyżej trzeciego roku eksploatacji, o ile została zapłacona dodatkowa składka zgodnie z § 10

ust. 1,

b) w wariantcie optymalnym - dla pojazdów powyżej trzeciego roku eksploatacji;

c) cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach A. lub E..

5. Odszkodowanie ustalone według zasad określonych w ust. 4 (...) SA wypłaca pod warunkiem przedstawienia rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów. (...) SA może zażądać przedstawienia rachunków lub faktur VAT dokumentujących nabycie części oryginalnych serwisowych w autoryzowanym punkcie sprzedaży danej marki pojazdu.

6. W razie udokumentowania naprawy pojazdu rachunkami bez uprzedniego uzgodnienia z (...) SA kosztów i sposobu naprawy, o którym mowa w ust. 4, ustalenie odszkodowania następuje na podstawie tych rachunków, ale zweryfikowanych przez (...) SA według zasad określonych w ust. 4.

7. Na życzenie ubezpieczonego wysokość odszkodowania może zostać ustalona na podstawie wyceny sporządzonej przez (...) SA według zasad zawartych w systemie A. lub E. bez podatku VAT, z zastosowaniem:

1. norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu;

2. stawki za roboczogodzinę ustalonej przez (...) SA w oparciu o średnie ceny usług na terenie działalności jednostki organizacyjnej (...) SA likwidującej szkodę;

3. cen części zamiennych zawartych w systemie A. lub E., ustalonych według wariantu optymalnego;

4. cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach A. lub E..

Zgodnie z § 33 OWU W związku z wystąpieniem wypadku ubezpieczeniowego, ubezpieczony, ubezpieczający lub osoba uprawniona do korzystania z pojazdu zobowiązani są:

- 1) powiadomić (...) SA o szkodzie;
- 2) przedstawić posiadane dowody dotyczące zajścia wypadku ubezpieczeniowego lub poniesionych kosztów;
- 3) ułatwić (...) SA lub osobom działającym na jego zlecenie, ustalenie okoliczności powstania i rozmiaru szkody;
- 4) umożliwić (...) SA uzyskanie niezbędnych informacji lub oświadczeń od osoby korzystającej z pojazdu podczas powstania szkody;
- 5) zabezpieczyć możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec osób odpowiedzialnych za szkodę.

***bezsporne, a nadto dowód:***

- polisa k. 11-15 z akt I C 1260/14,

- OWU k. 29-36 z akt I C 1260/14.

W dniu 16 kwietnia 2012 r. A. K. zgłosił do zakładu ubezpieczeń kradzież : czterech boków pojazdu (przód i tył) oraz kanapy tylnej pojazdu. Wskazał, że do kradzieży doszło w nocy z 15-16 kwietnia 2012 r., a samochód w chwili jej dokonania był zaparkowany na niestrzeżonym parkingu.

W trakcie postępowania likwidacyjnego A. K. wskazywał, że samochód zaparkowany był w okolicach jego miejsca zamieszkania na niestrzeżonym parkingu. Nadto wskazywał, że w samochodzie poza kradzieżą doszło do wybicia szyby.

Zakład ubezpieczeń po otrzymaniu zgłoszenia wysłał do A. K. swoich pracowników: F. T. i W. G.. Pierwszy z nich dokonał oględzin miejsca zdarzenia oraz zrobił dokumentację fotograficzną. Natomiast drugi (jako elektronik), chciał dokonać pomiarów kolejności komunikatów z pamięci modułów sterujących auta poprzez podłączenie komputera testowego. A. K. przed ich dokonaniem zażądał jednak okazania autoryzacji sprzętu obsługiwanego przez W. G., a po uzyskaniu informacji o ich braku nie zgodził się na przeprowadzenie pomiarów. Czynności te wykonane zostały dopiero w dniu 18 kwietnia 2012 r. w serwisie (...). Uczestniczył w nich A. K., W. G. oraz pracownik serwisu (...).

W trakcie oględzin stwierdzono, że demontaż skradzionych elementów dokonany został bardzo profesjonalnie bez uszkodzenia elementów spójnych z tapicerką. Natomiast W. G. w swoich wnioskach wskazywał, że system zabezpieczający był sprawny i skutecznie zabezpieczał samochód przed kradzieżą i włamaniem. Zatem nieautoryzowane wtargnięcie do pojazdu powinno skutkować uaktywnieniem się syreny alarmowej i sygnalizacji świetlnej. Przeprowadzony w dniu 18 kwietnia 2012 r. test sprawdzający wykonany urządzeniem S. (...) wskazywał kolejne źródła włączania alarmu:

- 585 - ostatnie źródło alarmu - przełącznik drzwi PL

- 586 - przedostatnie źródło alarmu - drzwi PL

- 587 - trzecie od końca źródło alarmu - przełącznik drzwi TL

- 588 - czwarte od końca źródło alarmu - zabezpieczenie wnętrza

- 589 - piąte od końca źródło alarmu - przełącznik uruchamiany drzwiami z przodu z prawej strony.

K. K. dokonując wyliczeń usunięcia szkody koszt ten ustalił na łączną kwotę 58.991,49 zł. Wyliczenia te dokonane zostały z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę zgodnie z postanowieniami OWU na 60 zł.

Postanowieniem z dnia 30 maja 2012 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim umorzył dochodzenie wobec niewykrycia sprawcy kradzieży z kwietnia 2012 r.

Pismem z dnia 27 czerwca 2012 r. (...) S.A. odmówił A. K. wypłaty odszkodowania. Ubezpieczyciel przede wszystkim podkreślił, że zarejestrowane i odczytane komunikaty w pamięci modułów pokładowych systemów rejestrujących wskazują, iż urządzenia zabezpieczające pojazd przed kradzieżą tzn. immobilizer i system alarmowy z czujnikami ultradźwiękowymi działały sprawnie i wskazywały na uaktywnienie systemu alarmowego. Oznacza to, że nieautoryzowane wejście do pojazdu powinno skutkować uaktywnieniem syreny alarmowej i sygnalizacji świetlnej. Natomiast kolejność zarejestrowanych i odczytanych komunikatów wskazuje na brak ich synchronizacji ze sposobem nieautoryzowanego wtargnięcia do pojazdu. Okoliczność ta natomiast pozwoliła w ocenie zakładu ubezpieczeń na wywiedzenie wniosku, że przebieg zdarzenia był inny niż wskazany w zgłoszeniu szkody. Nadto jako przyczyny odmowy wskazał również dwie inne przesłanki. Za mało prawdopodobny uznał opisany przez powoda przebieg kradzieży w sytuacji sprawnie działającego alarmu z uwagi na okres potrzebny do demontażu oraz miejsce (osiedle mieszkaniowe w sąsiedztwie wielorodzinnych budynków mieszkalnych). Jak też wskazał na brak dwóch niezależnych zabezpieczeń przeciwkradzieżowych.

W dniu 27 sierpnia 2012 r. A. K. zgłosił do (...) S.A. kradzież tych samych elementów co podczas kradzieży z kwietnia 2012 r., tj.: tapicerki i siedzenia tylnej kanapy. Wskazał, że do kradzieży doszło w nocy z 26-27 sierpnia 2012 r., a samochód w chwili jej dokonania był zaparkowany w garażu należącym do jego matki.

W trakcie postępowania likwidacyjnego A. K. wskazywał, że samochód zaparkowany był w okolicach jego miejsca zamieszkania na niestrzeżonym parkingu. Nadto wskazywał, że w samochodzie poza kradzieżą doszło do wybitcia szyby.

Na miejsce zdarzenia wezwano Policję, która po rozpytaniu mieszkańców ustaliła, że w nocy nikt z nich nie słyszał alarmu samochodowego z garażu, w którym A. K. miał zaparkowany samochód.

Zakład ubezpieczeń po otrzymaniu zgłoszenia wysłał do A. K. swoich pracowników: F. T. i W. G. oraz technika, którzy na miejscu zdarzenia stwierdzili wybitą szybę w samochodzie. Sporządzono dokumentację zdjęciową wraz z dokonaniem pomiarów odległości zaparkowanego samochodu od ścian garażu, celem sprawdzenia możliwości wyjęcia kanapy tylnej przy tak zaparkowanym pojeździe. Ustalono, że szerokość garażu to 3m, a odległość od ściany boku pojazdu to 0,45m. Ustalono, że szybę wybito od strony zewnętrznej. A. K. nie zgodził się na przeprowadzenie testów przez W. G.. Testy takie nie zostały przeprowadzone podczas oględzin w garażu, ani też w serwisie (...).

W trakcie postępowania likwidacyjnego w dniu 6 września 2012 r. A. K. wskazywał, że po kradzieży z kwietnia 2012 r. zakupił od przypadkowego przechodnia oryginalne tapicerki oraz tylną kanapę. Nie potrafił jednak wtedy wskazać szczegółów tej transakcji tłumacząc się swoją niepamięcią. Zeznania te zapisano w protokole podpisanym przez A. K.. Ponadto A. K. wskazywał, że garaż zamknięty był na dwie kłódki, jednakże kłódki te nie zostały odnalezione na miejscu zdarzenia.

K. K. dokonując w dniu 10 września 2012 r. wyliczeń usunięcia szkody koszt ten ustalił na łączną kwotę 58.957,28 zł, uwzględniając stawkę za roboczogodzinę na kwotę 60 zł. Wyliczenia te dokonane zostały z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę zgodnie z postanowieniami OWU na 60 zł. A. K. udostępniając samochód do oględzin celem kosztorysowego ustalenia kosztów naprawy nie zgodził się jednak na dokonanie testów w zakresie systemu zabezpieczeń pojazdu.

Jako rzeczoznawca likwidacją obydwu szkód w (...) S.A. zajmował się A. G..



Postanowieniem z dnia 27 września 2012 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim umorzył dochodzenie wobec niewykrycia sprawcy kradzieży z sierpnia 2012 r.

Pismem z dnia 12 października 2012 r. (...) S.A. odmówił A. K. wypłaty odszkodowania. Powołując się na § 33 OWU wskazał na brak współpracy w toku postępowania likwidacyjnego A. K. z zakładem ubezpieczeń, a tym samym niemożność dokonania ustaleń w zakresie jej zaistnienia.

A. K. odwoływał się od przedmiotowych decyzji, jednak zakład ubezpieczeń podtrzymał wcześniejsze odmowne decyzje.

**dowód:**

- zgłoszenie szkody k. 16-20 z akt I C 1260/14, k. 11-15 z akt I C 1272/14,
- zeznania świadka F. T. k. 102-104 z akt I C 1260/14,
- zeznania świadka K. K. k. 104-105 z akt I C 1260/14,
- zeznania świadka W. G. k. 105-106, k.454-455 z akt I C 1260/14,
- zeznania świadka A. G. k. 147-148 z akt I C 1260/14,
- zeznania powoda k. 240-242, k. 456-457 z akt I C 1260/14 z akt I C 1260/14,
- kalkulacja k. 22-27 z akt I C 1260/14, k. 18-25 z akt 1272/14,
- decyzja z 27.06.2012 r. k. 28 z akt I C 1260/14,
- pismo z 9.07.2012 r. wraz z załącznikiem k. 43-45 z akt I C 1260/14,
- zdjęcia k. 74-75 z akt I C 1260/14,
- opinia techniczna k. 76-78 z akt I C 1260/14,
- protokół k. 79-80 z akt I C 1260/14,
- pismo z 5.10.2012 r. k. 81 z akt I C 1260/14,
- zdjęcia k. 332-333 z akt I C 1260/14,
- płyta cd k. 334 z akt I C 1260/14,
- postanowienia k. 21 z akt I C 1260/14 i k. 16-17 z akt I C 1272/14,
- korespondencja stron k. 26-30 z akt I C 1272/12
- notatki k. 80-80v z akt I C 1272/14.

W nocy z 3-4 grudnia 2012 r. uszkodzeniu uległ należący do A. K. samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Poszkodowany zgłosił zdarzenie funkcjonariuszom Policji.

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2012 r. Policja umorzyła dochodzenie.

A. K. zgłosił szkodę w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W toku postępowania likwidacyjnego A. K. wskazywał, że nieznanemu jemu sprawcy w sposób umyślny (dziury w karoserii) uszkodził jego pojazd, a uszkodzeniu uległy: zderzak przedni, pas przedni, pokrywa przednia, pokrywa tylna, pas tylny i zderzak tylny.

Pracownik zakładu ubezpieczeń po dokonaniu oględzin pojazdu w kosztorysie z dnia 7 grudnia 2012 r. ustalił koszt usunięcia uszkodzeń na łączną kwotę 9.373,83 zł brutto uwzględniając stawkę za roboczogodzinę na kwotę 60 zł.

Decyzją z dnia 4 stycznia 2013 r. zakład ubezpieczeń przyznał A. K. odszkodowanie w kwocie 7.621 zł netto.

A. K. nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania zwrócił się do rzeczoznawcy samochodowego M. C. celem ustalenia kosztów usunięcia uszkodzeń powstałych w jego pojeździe.

Rzeczoznawca koszt ten ustalił na łączną kwotę 58.495,17 zł, z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę na kwotę 60 zł.

Tytułem wynagrodzenia A. K. uiścił na rzecz rzeczoznawcy kwotę 600 zł.

Pismem z dnia 15 kwietnia 2013 r. A. K. odwołał się od decyzji (...) S.A.

W odpowiedzi zakład ubezpieczeń podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

#### **dowód:**

- zgłoszenie k. 13-15 z akt I C 1345/14,
- postanowienie z 14.12.2012 r. k. 16 z akt I C 1345/14,
- decyzja z 4.01.2013 r. k. 22 z akt I C 1345/14,
- kosztorys k. 23-30v z akt I C 1345/14,
- faktura VAT k. 31 z akt I C 1345/14,
- korespondencja stron k. 32-34 z akt I C 1345/14.

Podczas oględzin w garażu w dniu 27 sierpnia 2012 r. pracownicy (...) S.A. nie porównali uszkodzeń na krawędziach drzwi tylnych w części kolanowej z uszkodzeniem na ścianach garażu. W aktach sprawy brak jest ponadto wyników pracy Policji, w tym dokonanych przez nich pomiarów. Zaniechania te natomiast uniemożliwiają aktualnie ustalenie czy kradzież miała miejsce oraz jej ewentualnego przebiegu.

Moduł systemu alarmowego zainstalowany w pojeździe powoda zapisuje ostatnie 5 źródeł alarmu, jednak nie zapisuje daty i czasu wyzwolenia alarmu. Moduł ten rozróżnia otwarcie poszczególnych drzwi, pokryw, odłączenie syreny itd. Nadzoruje też (tę opcję można czasowo wyłączyć) przechył, ruch we wnętrzu pojazdu. Możliwe są więc wpisy źródeł alarmu typu: „pokrywa bagażnika”, „zabezpieczenie przed odholowaniem” itd. Nie można na podstawie odczytu ostatnich 5 źródeł aktywacji alarmu ustalać techniki włamania do pojazdu, ponieważ nie ma zapisu czasu i daty, a to stwarza możliwość generowania dowolnych 5 źródeł w różnych konfiguracjach.

Analiza kolejności aktywowania alarmu przeprowadzona w kwietniu 2012 r. w zestawieniu z charakterem uszkodzeń jest błędna. Nie można wykluczyć, że była symulowana. Najpierw powinien zostać wygenerowany kod 588, naruszenia wnętrza, a dopiero kolejno czujniki otwierania drzwi. Czujnik zabezpieczenia uruchamia się w czasie ruchu jakichkolwiek przedmiotów w strefie przedziału pasażerskiego np. w czasie włożenia ręki, jak też w czasie wybicia szyby w momencie gdy większe odpryski szyby wpadają do środka. Alarm w samochodzie powoda był przy obydwu włamaniach i nie było innej ingerencji w system. (...) alarmowy pojazd był sprawny. Nie jest możliwe aktualnie ustalenie, czy był aktywny w chwili kradzieży, ponieważ system nie zapisuje czasu generowania kodów.

Nie można wykluczyć, że kody nieautoryzowanego otwarcia były generowane w innych okolicznościach. Czujnik naruszenia wnętrza można przesterować elektronicznie od opcji wrażliwego do prawie całkowitego wyłączenia. Takie przesterowanie musiałyby zostać wykonane przez elektronika z użyciem komputera, a jego dokonanie utrwalone zostałyby w module pamięci systemu alarmowego.

Demontaż skradzionych elementów dokonany został przez osobę posiadającą duże doświadczenie w branży samochodowej. Demontażu dokonano precyzyjnie nie uszkadzając elementów instalacji elektrycznej, nie dewastując urządzeń innych np. (...). Do wykonania takiego demontażu potrzebne są bardzo dobre warunki oświetleniowe oraz znajomość technologii mocowania konkretnych elementów oraz logika działań. Charakter uszkodzeń utrwalony w dokumentacji fotograficznej nie wykazuje cech charakterystycznych dla „pośpiechu kradzieżowego”.

Jest możliwy demontaż tych elementów w warunkach garażu o szerokości 3,0m. Według technologii producenta pojazdu załączonej do opinii, zarówno demontaż okładziny drzwi jak i poduszek kanapy tylnej jest bardzo prosty i możliwy w każdych warunkach. Wymaga jednak wiedzy i doświadczenia. W przypadku niepełnego otwarcia drzwi czynność ta jest trudniejsza, ale możliwa. Według technologii (...) M., czas potrzebny na operację demontażu tapicerki drzwi tego modelu pojazdu wynosi 1,5 h, a na demontaż poduszek kanapy tylnej 0,7 h. W warunkach uchylenia drzwi o niewielki kąt, demontaż tapicerki drzwi byłby utrudniony, ale możliwy do wykonania.

Koszty naprawy według technologii naprawy producenta przy zastosowaniu cen części oryginalnych i kwalifikacji uznaniowej oraz z uwzględnieniem 60 zł za roboczogodzinę wyniosłyby:

- a) przy usunięciu uszkodzeń z 15/16 kwietnia 2012 r. kwotę 58.991,49 zł brutto i 47.960,56 zł netto;
- b) przy usunięciu uszkodzeń z 26-27 sierpnia 2012 r. kwotę 58.957,28 zł brutto i 47.932,75 zł netto;
- c) przy usunięciu uszkodzeń z 3-4 grudnia 2012 r. kwotę 10.166,15 zł brutto i 8.265,16 zł netto.

Wyliczenia te uwzględniają postanowienia OWU, w tym warunki z § 22 ust.4.5.7 czyli wg technologii producenta, stawek rbg ubezpieczyciela, cen części z amortyzacją części jak dla wersji optymalnej i bez VAT-u. W ustaleniach OWU brak jest podstaw do zastosowanego przez ubezpieczyciela pomniejszenie materiału lakierniczego faktorem 67%.

Części skradzione w samochodzie powoda nie są częściami typowymi. Na takie części w (...) oczekuje się około 1 miesiąca.

#### **dowód:**

- opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej L. C. k. 290-326 z akt I C 1260/14,
- uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej L. C. k. 383-387 z akt I C 1260/14,
- uzupełniająca ustna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej L. C. k. 422-424 z akt I C 1260/14,
- zestawienie części zamiennych k. 52 z akt I C 1260/14, k. 59-60 z akt I C 1272/14,
- zdjęcia k. 63-70.

Specjalista do spraw elektroniki i zabezpieczeń samochodowych W. G. w opinii z dnia 24 października 2008 r. dotyczącej samochodu osobowego marki M. (...) (rocznik 2003) o nr rej. (...) wskazał, że samochód ten został wyposażony fabrycznie w dwa zabezpieczenia przeciwkradzieżowe: immobilizer z transponderem w kluczyku oraz autoalarm fabryczny.

Specjalista do spraw elektroniki i zabezpieczeń samochodowych W. G. w opinii z dnia 9 maja 2012 r. dotyczącej samochodu osobowego marki M. (...) (rocznik 2006) o nr rej. (...) wskazał, że samochód ten został wyposażony

fabrycznie w immobilizer z transponderami w kluczach ostrzegających światłami i syreną uruchamiany jednym i tym samym kluczo-pilotem, co stanowi jeden system zabezpieczający.

**dowód:**

- opinie techniczne k. 37-42 z akt I C 1260/14.

A. K. jest z wykształcenia blacharzem samochodowym.

A. K. w latach 2008-2012 zgłosił do zakładów ubezpieczeń 50 szkód.

W zakres się polisy z (...) S.A. na okres od 2 kwietnia 2012 r. do 1 kwietnia 2013 r. zgłaszał sześć szkód: 16.04.2012 r., 27.08.2012 r., 19.09.2012 r., 21.10.2012 r., 4.12.2012 r. i 31.03.2013 r.

**bezsporne, a nadto dowód:**

- zestawienie k. 71-72 z akt I C 1260/14,

- zgłoszenie k. 116-122 z akt I C 1260/14,

- zeznania powoda k. 240-242, z akt I C 1260/14,

- zestawienie k. 261-288 z akt I C 1260/14.

A. K. w dniu 18 marca 2016 r. dokonał całkowitej spłaty kredytu udzielonego na zakup samochodu marki M. (...).

**bezsporne, a nadto dowód:**

- pismo z 31.03.2016 r. k. 200 z akt I C 1260/14,

- wniosek o kredyt k. 201-203 z akt I C 1260/14,

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Żądanie zapłaty w zakresie powództwa o zapłatę za kradzież z kwietnia 2012 r., jak też za kradzież z sierpnia 2012 r. podlegało oddaleniu w całości. Natomiast żądanie powoda w zakresie zapłaty za szkodę powstałą w jego samochodzie w grudniu 2012 r. podlegało uwzględnieniu, jednakże w niewielkiej części (1,25%) w stosunku do żądanej kwoty. O ile bowiem sąd uznał je za uzasadnione co do zasady, to jednak za niewykazane uznał żądanie to w zakresie, w jakim przekraczało uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone z uwzględnieniem postanowień OWU.

Podstawę prawną wszystkich żądań pozwów stanowił art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił w oparciu o ujawnione w sprawie dowody z dokumentów, autentyczności i wiarygodności, których nie negowała żadna ze stron, a nadto w oparciu o zeznania świadków oraz powoda. Dostrzec w tym miejscu należało, że zeznania świadków były spójne i korelowały zarówno ze sobą nawzajem, jak też i ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd natomiast z rezerwą podszedł do zeznań powoda, dając im wiarę jedynie w zakresie, w którym korelowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Za niewystarczające natomiast uznał te zeznania jako materiał dowodowy dotyczący dokonania ustaleń, co do samego przebiegu kradzieży z kwietnia i sierpnia 2012 r., jak też samej okoliczności ich zaistnienia, z uwagi na brak jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających wersję przedstawianą przez powoda. Sąd miał przy tym na względzie, że o ile powód jako poszkodowany musiałby mieć trudności dowodowe z wykazaniem

samego faktu zaistnienia kradzieży, to już na pewno miał możliwość do przedstawienia dowodów pozwalających na przeprowadzenie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.). Obowiązku temu jednak również nie sprostał. Natomiast sąd oceniając treść zeznań powoda miał baczenie zarówno na stopień prawdopodobieństwa zaistnienia wskazywanych przez powoda zdarzeń, oceniany z perspektywy zasad doświadczenia życiowego, jak też zaniechania powoda w zakresie przedstawiania materiału dowodowego potwierdzającego własną wersję zdarzeń, ocenianą zarówno z uwagi na stopień staranności należy powodowi, reprezentowanemu od samego początku wszystkich postępowań przez profesjonalnego pełnomocnika, jak też okoliczność jego doświadczenia życiowego wynikającego z przeprowadzonych na jego wniosek tak licznych (co najmniej 50) postępowań likwidacyjnych.

Dokonując natomiast ustaleń w zakresie okoliczności specjalnych, sąd miał przede wszystkim baczenie na dowód z opinii biegłego sądowego L. C.. Mając przy tym na względzie treść art. 278 § 1 k.p.c. oraz okoliczność, że podstawy do ustaleń w tym zakresie nie mogą stanowić prywatne opinie sporządzone przez rzeczoznawców na zlecenie stron jeszcze przed wywiedzeniem niniejszego powództwa. Nadto sąd miał baczenie, że opinie (dwie pisemne i jedna ustna) zostały sporządzone przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Ponadto biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonującą. Przy tym wniosków i twierdzeń w niej zawartych nie zdołały podważyć zarzuty stron, o czym w dalszej części rozważań.

Na wstępie sąd za bezzasadny uznał zarzut pozwanego w zakresie braku legitymacji czynnej powoda. W toku niniejszego postępowania powód przedłożył pismo z banku w zakresie cesji praw z polisy, a nadto dokument wskazujący, że w całości dokonał spłaty kredytu, a tym samym, że jest jedynym właścicielem samochodu marki M. (...).

Mając na względzie zdefiniowany w art. 805 k.c. charakter umowy ubezpieczenia wskazać należało, że bezsporny w świetle twierdzeń obu stron był fakt, iż powód zawarł z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia autocasco, w tym również w zakresie kradzieży. Poza sporem przy tym była okoliczność, że w trakcie trwania tej umowy powód zgłosił do pozwanego okoliczność zaistnienia szkód dochodzonych w toku niniejszego postępowania.

Strony w toku niniejszego postępowania pozostawały jednakże w sporze, co do okoliczności zaistnienia zdarzeń wskazywanych przez powoda jako podstawy swych żądań. Przy czym dostrzec należało, że o ile pozwany już na etapie postępowań likwidacyjnych dotyczących szkód w postaci kradzieży (z kwietnia i sierpnia 2012 r.) od samego początku negocjował zaistnienie tych zdarzeń, to w zakresie trzeciej z tych szkód, tj. uszkodzenia samochodu powstałego w grudniu 2012 r., prawdziwość twierdzeń A. K. zakwestionował dopiero na etapie niniejszego postępowania sądowego. Natomiast postępowanie likwidacyjne w tym zakresie zakończyło się przyznaniem na rzecz A. K. wypłaty odszkodowania, jednakże w wysokości uznanej przez powoda za niewystarczającą do usunięcia powstałych uszkodzeń.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczeń powoda w zakresie kradzieży mających w jego ocenie miejsce w kwietniu i sierpniu 2012 r. z uwagi na zdecydowane i negujące od samego początku zgłoszenia tych żądań stanowisko strony pozwanej oraz wiedzę powoda już przed wszczęciem niniejszego postępowania w zakresie przyczyn odmowy zapłaty, uznać należało, że powód wywodząc swoje powództwa o zapłatę odszkodowań w związku z zaistnieniem kradzieży zobowiązany był w pierwszej kolejności do przedłożenia materiału dowodowego na wykazanie zaistnienia opisywanych przez niego zdarzeń. W myśl przywołanego powyżej art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. pozwany zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania jedynie w sytuacji zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a zatem zaistnienia kradzieży z kwietnia i sierpnia 2012 r. W ocenie Sądu powód nie sprostał obowiązkowi wynikającemu z treści art. 6 k.c.

Wymaga podkreślenia okoliczność, że pozwany odmówił wypłaty na jego rzecz odszkodowania wskazując, na trzy przyczyny. Po pierwsze brak synchronizacji kolejności, zarejestrowanych i odczytanych komunikatów z pamięci modułów sterujących auta ze sposobem nieautoryzowanego wtargnięcia do pojazdu. Po drugie potrzebę znacznego czasu niezbędnego na dokonanie demontażu skradzionych elementów, a przy tym okoliczność, że nikt nie usłyszał działającego przez ten cały okres alarmu. Po trzecie stwierdzenie przez rzeczoznawcę W. G. w dniu 18 kwietnia 2012

r., że pojazd powoda wyposażony jest jedynie w jeden zintegrowany system zabezpieczenia przeciwkradzieżowego. Odmawiając natomiast zapłaty za drugą kradzież pozwany powołał się na niewiarygodne twierdzenia powoda co do zaistniałej kradzieży, brak dowodów na okoliczność, że po pierwszej kradzieży dokonał zakupu skradzionych elementów, a przy tym rodzaju zakupionych elementów (czy były oryginalne oraz czy były to elementy nowe, czy też używane).

Przy tak zakreślonym stanowisku pozwanego na powodzie jako osobie inicjującej niniejsze postępowanie – na zasadzie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. – spoczywał zatem obowiązek wykazania zaistnienia zdarzeń kradzieży, a w tym zakresie powód zobowiązany był do wywiedzenia środków dowodowych celem odparcia zarzutów pozwanego, a zatem do wykazania faktu zaistnienia zdarzeń kradzieży oraz wysokości szkody powstałej w związku z ich zaistnieniem. Przede wszystkim spoczywał na nim obowiązek odparcia zarzutów, co do błędnych zapisów modułu systemu alarmowego, jak też przedstawienia dowodów na okoliczność wystąpienia szkody, zwłaszcza powstałej przy drugiej kradzieży, jak też wyjaśnienia przyczyn zaniechań w zakresie współpracy w toku postępowania likwidacyjnego z zakładem ubezpieczeń.

Powód tymczasem powołał jedynie dowód z biegłego sądowego celem ustalenia wysokości powstałej po jego stronie z uwagi na obydwie kradzieży szkody, nie przedkładając równocześnie żadnego materiału dowodowego celem ustalenia, że po pierwszej kradzieży dokonał naprawy poprzez zakup nowych oryginalnych elementów. Nadto wniósł o przesłuchanie W. G. na okoliczność prawidłowości jego wniosków z opinii z 9 maja 2012 r. Ponadto wniósł o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia wyników badań oraz przedstawienia wykonanej przez W. G. opinii. Na rozprawie w dniu 29 lipca 2016 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że nie podtrzymuje wniosku o zobowiązanie do przedstawienia wyników badań W. G.. Ponadto odnosząc się do zarzutów pozwanego uzasadniających odmowę wypłaty odszkodowań wskazał, że w jego ocenie celem ustalenia, że komunikaty systemu są niezgodne ze sposobem działania złodziei ubezpieczyciel musiałby najpierw ustalić, jaki był sposób wtargnięcia przez włamywaczy do pojazdu, a dopiero potem przyrównać ten sposób do utrwalonych komunikatów. Taka zaś sytuacja nie jest możliwa, albowiem złodzieje stale zmieniają sposoby swoich działań. Odnosząc się do drugiej z podstaw odmowy nadmienił natomiast, że pozwany w swoich twierdzeniach nie uwzględnił okoliczności, iż przestępcy aktualnie dysponują technikami pozwalającymi na wyłączenie alarmu. Nadto dodał, że w jego ocenie nie jest również wykluczonym, aby alarm ten dawał sygnał przez cały okres trwania demontażu, jednakże z uwagi na późne godziny nocne, nie został przez nikogo usłyszany i nie wywołał niczyjej reakcji. Takie twierdzenia powoda będące jedynie przypuszczeniami i nie odnoszące się w żaden sposób do zgromadzonego i przedstawionego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego, uznane zostały przez sąd za gołosłowne i nie uzasadniające forsowanych przez powoda wniosków.

Powyższe zaś pozwała w ocenie sądu na uznanie, że powód przy równoczesnym braku wniosków dowodowych ograniczał się jedynie do negacji ustaleń pozwanego. Jako dowód na okoliczności sporne w toku niniejszego postępowania przywołując głównie swoje własne twierdzenia oraz przypuszczenia.

Ustalając stan faktyczny sąd miał natomiast baczenie na treść art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. oraz wynikającą z nich potrzebę powoływania dowodów przez powoda na wykazania faktów prawotwórczych. W tym na wynikającą z tego konsekwencję w postaci ustalenia przez sąd w pierwszej, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania w odpowiednią podstawę prawną. Niemożność przeprowadzenia bowiem takiej subsumpcji, samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie.

Nie sposób przy tym nie dostrzec, że tak zarysowany rozkład ciężaru dowodowego nakładał właśnie na powoda konieczność powoływania dowodów. Tymczasem w niniejszym postępowaniu, w ocenie sądu, to pozwany przejął inicjatywę dowodową powołując dowody na wykazanie zasadności przyjętych przez siebie założeń uzasadniających odmowę wypłaty odszkodowania. To właśnie bowiem pozwany w odpowiedziach na pozew powoływał dowód z opinii biegłego samochodowego celem podważenia prawdziwości twierdzeń pozwanego co do przebiegu przez niego obydwu kradzieży, tj. w zakresie zapisów komunikatów systemu alarmowego, czy też możliwości wyciągnięcia kanap,

z uwagi na zakres otwarcia drzwi samochodu w garażu wynikający z odległości samochodu od ścian garażu. Powód natomiast wniósł w tym zakresie jedynie o przeprowadzenie dowodu z zeznań W. G. celem podważenia wniosków wywiedzionych w jego opinii z postępowania likwidacyjnego. Ponadto powód w tym zakresie wywodził zarzuty do opinii biegłego, które jednak w ocenie sądu nie pozwoliły na obalenie powołanych przez biegłego twierdzeń i wniosków. Przede wszystkim sąd dostrzegł, że powód podważając opinię biegłego sądowego swoją aktywność skupił na obaleniu wywodów biegłego w zakresie nieadekwatności zapisów z modułu pamięci systemu alarmowego do samego procesu przebiegu ewentualnej kradzieży. Takie rozłożenie nacisku na gromadzony materiał dowodowy było jednak w ocenie sądu błędne, albowiem sam biegły sądowy przyznał, że system (...) pamięta jedynie pięć ostatnich zdarzeń nieautoryzowanego otwarcia, bez jednoczesnego zapisu godziny i daty, kiedy to nastąpiło, okoliczność ta zaś pozwala w sposób całkowicie dowolny na symulowanie zapisów w tym systemie. Taki zaś wniosek – nie podważany przez żadną ze stron skutkować musiał uznaniem przez sąd, że zapisy modułu pamięci pojazdu samochodu nie stanowią materiału dowodzącego prawdziwości twierdzeń powoda o zaistnieniu kradzieży z kwietnia 2012 r. Dowód ten jednak nie pozostaje bez znaczenia dla okoliczności ustaleń faktycznych w niniejszym postępowaniu, bowiem zapisy w module pamięci nie pasujące w żaden sposób do żadnego z możliwych przedstawionych przez strony sposobów dokonania kradzieży w samochodzie powoda, w połączeniu z innymi licznymi niejasnościami, ujawnionymi w toku niniejszego postępowania, nie obalonymi przez powoda w żaden sposób (poza jego gołosłownymi twierdzeniami, nie popartymi żadnym materiałem dowodowym z wyłączeniem własnych zeznań) musiały skutkować dokonaniem takich, a nie innych ustaleń przez sąd.

W tym miejscu podkreślić należało, że powód nie zaoferował sądowi przekonujących dowodów na okoliczność zaistnienia obydwu szkód kradzieży. Podkreślenia wymagają zwłaszcza następujące wątpliwości.

Biegły sądowy zaakcentował, że demontaż tapicerski dokonano bardzo profesjonalnie bez żadnych uszkodzeń elementów spójnych z tapicerką, co nie jest charakterystyczne dla pośpiechu kradzieżowego. Podkreślał również, że demontaż tych elementów przeprowadzony bez jakichkolwiek uszkodzeń wymagał doskonałej znajomości instrukcji obsługi, doświadczenia i dobrego oświetlenia. Nadto dodał, że do jego dokonania w tak dokładny sposób potrzeba co najmniej 2 godzin przy przyjęciu, iż sprawca posiadał doświadczenie w demontażu tych elementów i jest dobre oświetlenie. Ponadto biegły w zakresie pierwszej kradzieży wskazał, iż wybicie szyby i przebywanie osoby w środku powinno skutkować włączeniem się alarmu, który jest aktywowany co 30 sekund. Samochód powoda zaś zaparkowany był w okolicy zamieszkałej przez ludzi, nikt zaś alarmu tego nie słyszał. Co znaczące zgodnie z przeprowadzonymi czynnościami sprawdzającymi alarm ten był sprawny. Biegły wywiódł przy tym wniosek, że w takiej sytuacji alarm musiałby zostać wyłączony torem radiowym, a wybicie szyby było tylko pozoracją kradzieży. Z kolei co do kradzieży z sierpnia 2012 r. biegły podkreślał wysoką trudność przeprowadzenia demontażu w garażu, gdzie odległość samochodu do ściany wynosiła ok. 0,45 m.

Tak duży zakres niejasności przy tak ograniczonym materiale dowodowym zaoferowanym przez powoda musiał skutkować uznaniem nie wykazania przez niego zaistnienia kradzieży z kwietnia 2012 r. Okoliczności tej kradzieży nie sposób bowiem ustalić, ani w oparciu o zaoferowany w toku postępowania materiał dowodowy, ani też na podstawie domniemań faktycznych na zasadzie art. 231 k.p.c. Jedynym bowiem ustalonym faktem jest tu okoliczność zgłoszenia przez powoda faktu kradzieży, jak też okoliczność niezgodności zapisów w module pamięci systemu alarmowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy zapisy w module pamięci sfalszowane były przez powoda, czy też wynikały z czynności podjętych już w toku postępowania likwidacyjnego, skoro jak wskazał biegły w oparciu o te dane nie sposób ustalić daty i godziny, z której te zapisy pochodzą. Przy czym w ocenie sądu nie wykazane zostało, aby to W. G. dokonywał wielokrotnego otwierania i zamykania drzwi podczas pierwszego spotkania z A. K..

Co znaczące badanie zapisów w module pamięci przeprowadzone zostało dopiero 18 kwietnia 2012 r., a przyczyną tej zwłoki była postawa powoda, który uniemożliwił przeprowadzenie tego badania już przy pierwszych czynnościach pracowników pozwanego. Okoliczność ta zatem nie mogła pozostać bez wpływu na ocenę prawdziwości twierdzeń powoda.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń powoda w zakresie zaistnienia drugiej szkody, okoliczności przeprowadzenia samej kradzieży z sierpnia 2012 r. są w ocenie sądu wtórne w sytuacji, gdy powód nie wywiódł żadnego materiału dowodowego na okoliczność wykazania sposobu, w jaki dokonał naprawy szkody powstałej po kradzieży z kwietnia 2012 r. Przy tym wskazywane przez niego w tym zakresie twierdzenia w świetle ich oceny z uwagi na zasady doświadczenia życiowego budzą znaczne wątpliwości. Sąd dostrzegł w tym miejscu, że powód składając w tym zakresie zaprotokołowane wyjaśnienia we wrześniu 2012 r. wskazywał, iż nie pamięta okoliczności nabycia ukradzionych elementów po kradzieży z kwietnia 2012 r., natomiast zeznając na rozprawie w toku niniejszego postępowania, po upływie kilku lat od zdarzenia pamiętał doskonale, że elementy te kupił od przypadkowego przychodnia, który usłyszał jego rozmowę telefoniczną, a który sam niedawno kupił taki sam samochód. Nadto, że elementy te były nowe i zapakowane w kartony. Ponadto w ocenie sądu niewiarygodne były twierdzenia powoda o tym, iż naprawił on szkodę z kwietnia poprzez zakup tapicerki od przygodnego przychodnia za kwotę 65.000 zł. Wątpliwym bowiem w ocenie sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz dbałości o własne interesy powoda, zwłaszcza z uwzględnieniem jego doświadczenia w zakresie odzyskiwania odszkodowań było zakup tapicerki bez rachunków. Było to w okresie, kiedy nie uzyskał zwrotu odszkodowania od pozwanego, musiał zatem liczyć się z tym, że celem ochrony swoich interesów będzie musiał wykazać przed pozwanym lub też w toku ewentualnego postępowania sądowego wysokość środków przeznaczonych na usunięcie szkody powstałej w kwietniu 2012 r. Ponadto pomimo kwestionowania przez pozwanego, aby w tamtym okresie miał środki na zakup tapicerki za kwotę 65.000 zł, powód nie przedłożył żadnego materiału dowodowego pozwalającego chociażby na dokonanie domniemania faktycznego – poprzez ustalenie posiadania środków finansowych – do ewentualnej możliwości dokonania przez niego zakupu ukradzionych elementów. Nie przedłożył deklaracji od podatku dochodowego. Co znamienne powód podał, iż w latach 2010-2014 rozliczał się raz w Islandii, raz w Niemczech, a w trakcie swych zeznań wskazał, iż pracował w Islandii do 2008 r. Skoro zatem powód nie wykazał, aby w ogóle dokonał naprawy samochodu poprzez montaż ukradzionych w kwietniu 2012 r. elementów, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania była zatem okoliczność wykazania lub też okoliczności zaistnienia drugiej kradzieży.

Na marginesie jednak należało nadmienić, że powód nie wykazał również okoliczności zaistnienia drugiej kradzieży. W żaden sposób chociażby – pomimo posiadania już wiedzy o stanowisku pozwanego co do zapisów w module pamięci systemu alarmowego wyrażonym w decyzji z dnia 27 czerwca 2012 r. – nie wyjaśnił przyczyn nie udostępnienia zakładowi ubezpieczeń odczytu komunikatów z tego systemu. O ile przy pierwszej kradzieży odmówił tego odczytu przy pierwszym spotkaniu z pracownikami pozwanego, umożliwiając jego dokonanie dopiero w (...), to już przy drugiej kradzieży zamiast odeprzeć od siebie jakiegokolwiek podejrzenia, co do manipulacji systemem i umożliwić dokonanie odczytu, całkowicie uniemożliwił przeprowadzenie tych czynności. Przy czym w toku postępowania zapytywany dlaczego uniemożliwił dokonanie tego odczytu, przez cały czas odwoływał się do pierwszej sytuacji odmowy i udostępnienia odczytu dopiero w (...), nie podejmując natomiast żadnej próby wyjaśnienia swojej drugiej odmowy.

Powyższe, w powiązaniu z wnioskami biegłego w przedmiocie wymontowania elementów tapicerki samochodu, musiało skutkować uznaniem za niewykazane zaistnienia na szkodę powoda kradzieży oryginalnych elementów tapicerki oraz tylnej kanapy w garażu jego matki w sierpniu 2012 r.

W tym miejscu wymaga wyjaśnienia, że sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie eksperymentu procesowego garażu, celem ustalenia możliwości wyciągnięcia kanap uznając, że wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione. Biegły w sposób jednoznaczny wskazał, że możliwość taka istniała.

Odnosząc się zaś do wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda na ostatniej rozprawie to sąd uznał je za spóźnione, powód miał bowiem możliwość zgłoszenia takich wniosków już w reakcji na wniosek o uzupełniające przesłuchanie W. G.. Ponadto sama okoliczność, iż dany dowód jest niekorzystny dla strony nie stanowił podstawy do dopuszczenia innych dowodów w sprawie. Równocześnie za niewiarygodne sąd uznał twierdzenia powoda, jakoby W. G. otwierał drzwi. Powód sam bowiem zeznał, iż nie pozwolił dokonać oględzin i chciał aby były one dokonane w (...), trudno jest zatem przyjąć, iż akceptował aby G. dokonywał kilkakrotnego otwierania drzwi, a powód spokojnie



na to patrzył i wyłączał alarm. Co znamienne pytania co do otwarcia tych drzwi nie padły ze strony powoda w trakcie pierwszego przesłuchania tego świadka.

Sąd miał również baczenie na postawę powoda w toku niniejszego postępowania, w tym wszystkie wyżej przywołane zaniechania dowodowe, jak też okoliczność, iż wezwany na rozprawie w dniu 27 marca 2015 r. (k. 101) przez przewodniczącego do wskazania wszystkich okoliczności, co do których chciałby złożyć wyjaśnienia w formie pisma przygotowawczego, w terminie 14 dni pod rygorem oddalenia wniosku o wyrażenie zgody na złożenie takiego pisma, w odpowiedzi na wezwanie złożył jedynie pierwszą stronę pisma procesowego (k. 125) umieszczając na nim tylko jedno zdanie: „Jako wykazany pełnomocnik powoda, w oparciu o udzielone przez Sąd upoważnienie do złożenia pisma w kwestii treści pisma przygotowawczego, podaję co następuje.” Taką samą treść przedłożył również stronie pozwanej. W dalszym ciągu postępowania sądowego w żaden sposób zaś nie wyjaśnił przyczyn takiego działania.

Reasumując wszystkie wywiedzione powyżej wątpliwości nie pozwoliły na dokonanie ustalenia zaistnienia kradzieży z kwietnia i sierpnia 2012 r., tj. zaistnienia zdarzeń uzasadniających na podstawie art. 805 § 1 k.c. dokonanie przez pozwanego na rzecz powoda wypłaty odszkodowań, o czym orzeczono w pkt I ppkt 1 i pkt II ppkt 1 wyroku.

Orzekając w zakresie kosztów postępowania co do wszystkich trzech postępowań sąd rozstrzygnął w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c. Uwzględniono przy tym, że uiszczona przez pozwanego zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.600 zł wykorzystana została w całości. Z uwagi zaś na okoliczność, że opinia ta posłużyła do ustaleń poczynionych, co do wszystkich trzech żądań, za zasadne sąd uznał uwzględnienie tej zaliczki w poniesionych przez pozwanego kosztach i rozliczenie jej na wszystkie trzy postępowania (1.600 zł : 3 = 533,33 zł). Ponadto do kosztów poniesionych przez pozwanego zaliczyć należało wynagrodzenie pełnomocnika procesowego oraz koszty opłaty skarbowej w łącznej kwocie 2.417 zł. Powyższe zaś skutkowało zasądzeniem w punktach I ppkt 2 i pkt II ppkt 2 od powoda na rzecz pozwanego łącznie kwot po 2.950,33 zł.

W pkt I ppkt 3 i II ppkt 3, działając na podstawie art. z art. 130<sup>3</sup>§2 k.p.c. sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwoty 2.466 zł i 1.896 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W związku z rozszerzeniem przez stronę powodową żądania zapłaty odszkodowania do kwot 58.991,49 zł i 47.932,75 zł powstał obowiązek uiszczenia wyższej opłaty od pozwu. Z tego tytułu powód powinien był uiszczyć opłatę uzupełniającą w kwotach 2.446 zł i 1.896 zł. Ponieważ tego nie uczynił, sąd rozstrzygnął o obowiązku jej uiszczenia przez stronę powodową stosownie do wyniku procesu.

Przechodząc natomiast do rozważań w zakresie trzeciej zgłoszonej przez powoda szkody, sąd nie znalazł podstaw do oddalenia tego żądania co do zasady.

W tym względzie sąd miał baczenie na okoliczność uwzględnienia tego żądania w pewnej części przez pozwanego, a przy tym niezasadność zarzutów wywodzonych aktualnie przez pozwanego, a mających w jego ocenie podważyć trafność zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania co do zasady. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że pozwany w swoim uzasadnieniu nie podnosi merytorycznych zarzutów podważających trafność zasądzenia powodowi odszkodowania, a jedynie ograniczał się do sugerowania, że w sytuacji braku wykazania zaistnienia kradzieży z kwietnia i sierpnia 2012 r. również wątpliwym jest zaistnienie szkody z grudnia 2012 r., poddając w wątpliwość możliwość zaistnienia takiego aktu wandalizmu. Podkreślił nadto, że w pojeździe powoda nie doszło do znacznych zniszczeń, lecz wielu drobniejszych zniszczeń. Zaprzeczył, aby koszt wyliczony przez rzeczoznawcę na zlecenie powoda był współmierny do faktycznych kosztów usunięcia uszkodzeń. Ponadto poddał w wątpliwość okoliczność dokonania przez powoda naprawy pojazdu.

Jak już wyżej przywołano w myśl art. 805 § 1 k.c. konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności z umowy ubezpieczenia jest zajście przewidzianego w umowie wypadku ubezpieczeniowego. Wypadek ubezpieczeniowy może powstać niezależnie od woli ubezpieczającego, bądź też stanowić przejaw zamierzonego działania. Obowiązek świadczenia ubezpieczyciela powstaje, gdy wypadek ubezpieczeniowy zaistniał wbrew lub niezależnie woli

ubezpieczającego, a w każdym razie bez jego winy. Na ubezpieczającym ciąży obowiązek jednoznacznego i nie budzącego żadnej wątpliwości wykazania okoliczności zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30.11.2012r. I ACa 1113/12).

W ocenie sądu o ile w zakresie kradzieży, strona powodowa nie sprostowała wykazaniu zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, tak w przypadku dokonania zniszczenia zaistniałego w grudniu 2012 r. okoliczność ta została wykazana. Przy tym w toku niniejszego postępowania – poza niczym nieuargumentowanymi wątpliwościami pozwanego opierającymi się o całość współpracy z powodem w zakresie realizacji zapisów polisy zawartej na okres od 2 kwietnia 2012 r. do 1 kwietnia 2013 r. – pozwany nie wywiódł żadnych twierdzeń, czy też dowodów pozwalających na ustalenie istnienia po stronie powodowej jakiegokolwiek winy w zaistnieniu owego aktu wandalizmu dotyczącego jego pojazdu.

W ocenie sądu pozwany poprzestał na wskazaniu, iż wysoce nieprawdopodobny jest taki wandalizm, ale nie wykazał, iż to powód umyślnie lub poprzez rażące niedbalstwo wyrządził w tym zakresie szkodę (§ 8 OWU). Sąd miał przy tym baczenie na okoliczność, że w aktach zgromadzona została dokumentacją zdjęciowa utrwalająca powstałe w grudniu 2012 r. uszkodzenia.

Ponadto za bezzasadne sąd uznał przywoływanie przez pozwanego jako podstawy oddalenia niniejszego powództwa art. 815 § 3 k.c. W tym zakresie bowiem sąd w całości podziela wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku (wyrok z dnia 30 czerwca 2017 r., I ACa 1044/16, LEX nr 2343401) pogląd, że z przepisu 815 § 1 k.c. wynika, że obowiązek deklaracji ryzyka ustawodawca wiąże wyłącznie z pytaniami ubezpieczyciela zadanymi w szczególnej formie, a mianowicie „w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach”. Artykuł 815 § 1 k.c. nie odnosi się natomiast do sytuacji, gdy ubezpieczyciel zadaje pytania w inny sposób. W takich wypadkach nie powstaje obowiązek udzielania informacji wynikający z tego przepisu, a jeżeli nawet zostanie ona udzielona i będzie fałszywa, nie ma możliwości zastosowania sankcji, o jakiej mowa w art. 815 § 3 k.c. W niniejszej sprawie strona pozwana jako profesjonalista winna zatem wykazać, że powód podając zaniżoną ilość zgłoszonych przez siebie postępowań likwidacyjnych dokonał tego w jakiejś szczególnej formie. Takiemu obowiązkowi pozwany jednak nie sprostował, nie przedłożył w sprawie żadnego dokumentu umożliwiającego uznanie, że oświadczenie powoda w tym zakresie zostało sporządzone w szczególnej formie, stąd też zasadnym było uznanie braku możliwości oddalenia powództwa w oparciu o powyższy przepis. Trudno zatem w ocenie sądu uznać, iż brak podania rzetelnych informacji o szkodowości pozostawał w związku z wystąpieniem tej szkody.

Dostrzec w tym miejscu należało, że pomiędzy stronami przy tym nie był sporny zakres powstałych uszkodzeń, lecz jedynie sposób ich usunięcia oraz wysokość powstałych w tym zakresie kosztów.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości kosztów naprawy powstałych w pojeździe powoda w grudniu 2012 r. miał więc w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej L. C.. Jak już wyżej przywołano wnioski sformułowane przez tego biegłego były w ocenie sądu wyczerpujące i spójne, a sama opinia sformułowana w sposób precyzyjny, przy czym wyliczenia w zakresie wysokości kosztów naprawy uwzględniały postanowienia OWU AC w zakresie wysokości stawki za roboczogodzinę (60 zł), kwalifikację uszkodzeń oraz amortyzację części. Z tych też względów oddalono wniosek powoda o powołanie nowego biegłego celem dokonania wyliczeń z uwzględnieniem stawek rynkowych.

Zarzuty powoda w zakresie tejże opinii wskazujące na konieczność ustalenia kosztów naprawy z uwzględnieniem wysokości rynkowych stawek za roboczogodzinę jawią się zatem w tym zakresie jako całkowicie bezzasadne. Na etapie niniejszego postępowania dziwią one tym bardziej, że już w opinii rzeczoznawcy sporządzonej na zlecenie powoda przed wszczęciem niniejszego postępowania rzeczoznawca ten w swoich wyliczeniach uwzględniał właśnie jako stawkę za roboczogodzinę kwotę 60 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał opinię biegłego w zakresie ustalenia należnego powodowi odszkodowania za uszkodzenia – wyliczoną w oparciu o obowiązujące strony postanowienia OWU AC – za całkowicie przydatną i jako taką stanowiącą podstawę do wyliczenia należnego z tego tytułu powodowi odszkodowania. Przy tym

w myśl postanowień OWU stronie powodowej – z uwagi na nie przedstawienie rachunków dokonanej naprawy – należą się koszty naprawy bez podatku VAT.

W konsekwencji należało uznać, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń nadal pozostaje zobowiązane wobec powoda do świadczenia odszkodowawczego z tytułu uszczerbku wywołanego uszkodzeniem jego pojazdu w grudniu 2012 r. w kwocie 644,16 zł jako stanowiącej różnicę, pomiędzy wysokością kosztów naprawy ustaloną w oparciu o opinię biegłego sądowego (bez podatku VAT) w kwocie 8.265,16 zł, a uzyskaną już od pozwanego kwotą odszkodowania (7.621 zł).

Równocześnie sąd oddalił żądanie powoda o zapłatę na jego rzecz kwoty 600 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na wynagrodzenie dla rzeczoznawcy.

Po pierwsze wskazać w tym miejscu należało, że w toku niniejszego postępowania powód dochodził od pozwanego odszkodowania w oparciu o łączącą strony umowę AC. Z tych też względów zasadnym było przez niego żądanie zwrotu jedynie odszkodowania w zakresie szkód uwzględnionych w OWU AC, tj. wyżej wskazanych kosztów naprawy, jak też kosztów dodatkowych unormowanych w § 25 OWU AC, tj. koszty:

1) zabezpieczenia uszkodzonego pojazdu w okresie nie dłuższym niż do trzech dni po dokonaniu oględzin i sporządzeniu powypadkowej kalkulacji kosztów naprawy pojazdu;

2) holowania lub transportu uszkodzonego pojazdu z miejsca zdarzenia pod warunkiem, że usługi te nie mogły być świadczone w ramach posiadanego przez ubezpiezonego ubezpieczenia (...); jeżeli koszty te zostały pokryte w części, (...) SA zwraca pozostałe koszty, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Kwota zwrotu kosztów, o których mowa w ust. 1 nie może przekroczyć 10% sumy ubezpieczenia. Postanowienia tego nie stosuje się do umów ubezpieczenia zawartych z opcją (...), o których mowa w § 10 ust. 2.

3. (...) SA zobowiązany jest ponadto, zwrócić w granicach sumy ubezpieczenia koszty:

1) wynikłe z zastosowania, w razie zajścia wypadku, środków podjętych w celu ratowania ubezpieczonego pojazdu oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, jeżeli środki te były celowe, chociażby okazały się bezskuteczne;

2) dodatkowego badania technicznego, o którym mowa w § 30 pkt 6.

W ocenie sądu poniesionych przez powoda kosztów 600 zł tytułem wynagrodzenia rzeczoznawcy nie sposób uznać za pozostające w normatywnym związku z powstałym w grudniu 2012 r. uszkodzeniem samochodu powoda. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 lutego 2002 r., V CKN 908/00, Lex 54365 zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W ocenie sądu należało uznać, że kwota 600 złotych za sporządzenie prywatnej opinii była wysoka. Nadto w wyliczeniach rzeczoznawcy nie zastosowano w całości postanowień OWU dotyczących ustalenia wysokości szkody. Zgodnie z OWU uwzględnione zostały wyłącznie koszty naprawy uszkodzeń pojazdów w zakresie określonym w kalkulacji kosztów naprawy lub protokole szkody sporządzonych przez (...) S.A. (§ 22 ust. 1). Co znaczące wyliczenia tego rzeczoznawcy w sposób bardzo znaczny odbiegają od wyliczeń biegłego sądowego w toku niniejszego postępowania oraz od wyliczeń zakładu ubezpieczeń dokonanych w toku postępowania likwidacyjnego. Przez to poniesienie tego wydatku nie mogło zostać uznane za pozostające w związku przyczynowym z zaistnieniem przedmiotowej kolizji drogowej, jako element kosztów usunięcia zaistniałej szkody.

Mając na względzie powyższe sąd uwzględnił powództwo co do zapłaty odszkodowania za szkodę powstałą w grudniu 2012 r. jedynie w bardzo niewielkiej części, tj. 644,16 zł, oddalając powództwo w pozostałej części, o czym orzekł w punkcie III ppkt 1 i 2 wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie sąd miał na względzie treść 817 k.c. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie sąd uznał, że powódka zgłosił szkodę w dniu 4 grudnia 2012 r. Uwzględniając zatem wyżej wskazany 30.dniowy termin sąd zasądził odsetki zgodnie z wnioskiem powoda od dnia 4 stycznia 2013 r. Orzekając w przedmiocie odsetek sąd miał zarazem na względzie, aktualne brzmienie art. 481 § 2 k.c., w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 r. zasądzono odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

Orzekając w zakresie kosztów postępowania sąd rozstrzygnął w oparciu o treść art. 100 § 1 k.p.c. Powód żądanie zasądzenie dodatkowego odszkodowania z tytułu szkody powstałej w grudniu 2012 r. wygrał jedynie w 1,25%. Dla potrzeb rozliczenia kosztów został zatem uznany za osobę przegrywającą w całości. Stąd też zobowiązany był do zwrotu całości poniesionych przez pozwanego kosztów postępowania, tj. kwoty 533,33 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego, oraz wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej w łącznej kwocie 2.417 zł. Powyższe zaś skutkowało zasądzeniem w punkcie III ppkt 3 od powoda na rzecz pozwanego łącznie kwoty 2.950,33 zł.

W pkt III ppkt 4 działając na podstawie art. z art. 1303§2 k.p.c. sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 2.069 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W związku z rozszerzeniem przez stronę powodową żądania zapłaty do kwoty 51.474,17 zł powstał obowiązek uiszczenia wyższej opłaty od pozwu. Z tego tytułu powód powinien był uiścić opłatę uzupełniającą w kwocie 2.069 zł. Ponieważ tego nie uczynił sąd rozstrzygnął o obowiązku jej uiszczenia przez stronę powodową stosownie do wyniku procesu.

W punkcie III ppkt 4, sąd działając na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 t.j. ze zm.) sąd nakazał zwrócić powodowi kwotę 1.051,35 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego. W niniejszej sprawie strony uiściły bowiem zaliczki po 1.600 zł, przy czym zaliczka pozwanego wykorzystana została w całości, natomiast zaliczka uiszczona przez powoda wykorzystana została w części. Łączny koszt wynagrodzenia biegłego sądowego to kwota 2.148,65 zł (78,65 zł + 1.680 zł + 300 zł + 90 zł), zatem po uiszczeniu wynagrodzenia na rzecz biegłego pozostała nie rozliczona część zaliczki powoda (3.200 zł – 2.148,65 zł) w kwocie 1.051,35 zł.

SSR Małgorzata Andrzejkowicz

Zarządzenie: S., dnia 12 października 2018 r.

- 1) odnotować
- 2) wykonać pkt 2 zarządzenia na k. 458
- 3) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego
- 4) z wpływem lub za 30 dni.

SSR Małgorzata Andrzejkowicz